
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 13/1(133), 111-118

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

C. Spotkanie z okazji Nowego Roku

W dniu 31 grudnia 1968 r. z okazji Nowego Roku odbyła się w Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej tradycyjna lampka wina, na którą przybyło Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Adwokackiej oraz przedstawiciele centralnych i wojewódzkich organów samorządu.

W czasie spotkania Prezes NRA adw. dr Stanisław Godlewski złożył obecnym życzenia pomyślności w życiu osobistym, a na ich ręce reprezentowanym przez nich organom samorządu życzenia owocnej pracy przy realizacji odpowiedzialnych zadań w roku 1969.

W imieniu zebranych dziekan Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Adwokackiej adw. Zygmunt Skoczek podziękował za życzenia i zapewnił Prezydium NRA, że adwokatura nie zawiedzie zaufania społecznego, jakim ją obdarzono.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH ADWOKACKICH

UCHWAŁA

z dnia 17 czerwca 1968 r.

(VI KZP 28/68)

Ustalenie w postępowaniu rewizyjnym, że oskarżony, który w sądzie powiatowym nie miał obrońcy, ma ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem w stopniu mniejszym niż określony w art. 18 § 1 k.k., nie stwarza samo przez się konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku w myśl art. 378 § 1 lit. d) k.p.k., chyba że ograniczenie takie utrudniało oskarżonemu realizowanie jego prawa do obrony.

Sąd Najwyższy w sprawie Adama H., oskarżonego z art. 257 § 1 k.k., po rozpoznaniu przedstawionej w trybie art. 390 § 1 k.p.k. przez Sąd Wojewódzki w Krakowie postanowieniem z dnia 21 marca 1968 r. do roz-

strzygnięcia kwestii prawnej wymagającej zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy brak w pierwszej instancji obrońcy oskarżonego, u którego w postępowaniu rewizyjnym biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili ograniczenie zdolności rozpoznania swego czynu lub pokierowania swym postępowaniem w stopniu miernym nie wyczerpującym kryteriów z art. 17 § 1 lub art. 18 § 1 k.k., stanowi bezwzględną przyczynę uchylecia wyroku w myśl art. 378 § 1 lit. d) k.p.k. w związku z art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.?”

po wysłuchaniu wniosku prokuratora, na podstawie art. 390 k.p.k.

uchwalił udzielić odpowiedzi jak wyżej.

Uzasadnienie

Przytoczone na wstępie pytanie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Oskarżony został skazany wyrokiem Sądu Powiatowego na mocy art. 257 § 1 k.k. na 1 rok więzienia.

Sąd Wojewódzki, rozpoznając sprawę na skutek rewizji samego oskarżonego, który kwestionował ustalenia Sądu I instancji w zakresie swej winy oraz podnosił, iż lekarze psychiatrzy stwierdzili u niego „niedojrzałość emocjonalną i charakteropatię”, zarządził zbadanie oskarżonego przez biegłych lekarzy psychiatrów.

Badanie wykazało u oskarżonego debilizm, z psychopatią impulsywno-histeryczną, pogłębioną alkoholizmem, które jedynie w miernym stopniu ograniczyły zdolność oskarżonego rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Ponadto na rozprawie rewizyjnej biegli na zadane im pytanie dodali, że ograniczenie poczytalności, jakie stwierdzono u oskarżonego, zwłaszcza ze względu na niedorozwój umysłowy w stopniu debilizmu, mogło mieć wpływ na jego zdolność do prawidłowej obrony w procesie sądowym.

W związku z takim stanem rzeczy powstała wątpliwość, czy stwierdzenie u oskarżonego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swym postępowaniem w stopniu miernym, a więc mniejszym niż określony w art. 18 § 1 k.k., jest równoznaczne z „uzasadnioną wątpliwością” co do jego poczytalności w rozumieniu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. Czy zatem nieposiadanie obrońcy przez takiego oskarżonego w sądzie powiatowym stanowi bezwzględną przyczynę rewizyjną z art. 378 § 1 lit. d) k.p.k.?

Przewidziana w art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. obrona obowiązkowa ma na celu zabezpieczenie praw oskarżonego

przez zapewnienie mu możliwości realnej obrony. Mając na uwadze *ratio legis* tego przepisu, należy uznać, że „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” oskarżonego, stanowiąca warunek zastosowania tej normy prawa procesowego, będzie zachodziła wówczas, gdy zostanie ustalone na podstawie orzeczenia biegłych psychiatrów, zaświadczenia szpitala dla psychicznie chorych itp., iż oskarżony wykazuje odchylenia od normy zdrowia psychicznego, zmniejszające jego zdolność skutecznej obrony. W takich wypadkach nieposiadanie obrońcy przez oskarżonego w sądzie powiatowym będzie w postępowaniu rewizyjnym stwarzało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w myśl art. 378 § 1 lit. d) k.p.k. lub w myśl art. 383 pkt 4 k.p.k., jeżeli okoliczności określone w pierwszym z tych przepisów stwierdzono dopiero na rozprawie, albowiem uchybienie to powoduje wadliwość całego postępowania przed sądem I instancji.

Zauważyć jednak trzeba, że „uzasadniona wątpliwość” co do poczytalności oskarżonego nie musi być jednoznaczna ze stwierdzeniem u niego zmniejszonej poczytalności w rozumieniu art. 18 k.k., a więc z ograniczeniem w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem. Obrona obowiązkowa jest zagadnieniem natury procesowej i przesłanką jej stosowania jest — jak już wyżej powiedziano — ustalenie, że oskarżony wykazuje tego rodzaju odchylenia w sferze intelektu lub psychiki, które utrudniają realizowanie przez niego prawa do obrony. Nie są więc w tej mierze decydujące pojęcia, którymi operuje prawo karne materialne.

Nie jest też równoznaczny z „uzasadnioną wątpliwością” co do poczytalności oskarżonego sam fakt poddania go badaniu przez biegłych psychiatrów. Oskarżony bowiem może symulować

chorobę psychiczną lub gołosłownie powoływać się na taką chorobę i jedynie w związku z tym zajdzie potrzeba zbadania jego stanu psychicznego — stosownie do art. 117 § 1 k.p.k. — przez biegłych psychiatrów.

Dla zastosowania przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. decydujący jest stan psychiczny oskarżonego w toku postępowania sądowego, a w szczególności w czasie rozprawy, a nie w chwili popełnienia przez niego inkryminowanego czynu. Może przecież zdarzyć się, że oskarżony, który *tempore criminis* działał w stanie zakłócenia czynności psychicznej (np. wskutek nadużycia alkoholu lub w związku z innego rodzaju intoksykacją), poza tym nie wykazuje odchylenia od normy zdro-

wia psychicznego i ma możliwości zrealizowania swej obrony. Może też być i sytuacja odwrotna, gdy oskarżony, który w chwili czynu był w pełni poczytalny, w toku postępowania sądowego nie będzie się mógł sam bronić np. w związku z psychozą reaktywną. W takim wypadku wchodzić będzie w grę obrona niezbędna z art. 79 lit. c) k.p.k. Przepis ten będzie miał zastosowanie również wtedy, gdy u oskarżonego stwierdzono niedorozwój umysłowy (*debilitas mentalis*) lub inne trwałe odchylenia od normy zdrowia psychicznego, istniejące zarówno *tempore criminis*, jak i w toku postępowania sądowego, a ograniczające jego zdolność do podjęcia prawidłowej obrony w procesie.

G L O S A

do uchwały SN z dnia 17.VI.1968 R.

(VI KZP 28/68)

I. Sąd Najwyższy poruszył w głosowanym orzeczeniu wysoce interesującą problemę dotyczące obrony formalnej, a mianowicie sprawę zakresu tzw. obrony obowiązkowej w procesie karnym.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustalenie w postępowaniu rewizyjnym, iż oskarżony, który w sądzie powiatowym nie miał obrońcy, ma ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem w stopniu mniejszym niż określony w art. 18 § 1 k.k., nie stwarza samo przez się konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku w myśl art. 378 § 1 lit. d) k.p.k., chyba że ograniczenie takie utrudniało oskarżonemu realizowanie jego prawa do obrony.

W uzasadnieniu głosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy wypowiada nadto szereg poglądów, które w sposób zasadniczy rzutują na wykładnię art. 79 § 1 lit c) k.p.k. w postępowaniu sądowym. Sąd Najwyższy przyjmuje bowiem m.in., że:

1) „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” oskarżonego, stanowiąca warunek zastosowania tejże normy prawa procesowego, będzie zachodziła wówczas, gdy zostanie ustalone na podstawie orzeczenia biegłych psychiatrów, zaświadczenia szpitala dla psychicznie chorych itp., iż oskarżony wykazuje odchylenia od normy zdrowia psychicznego, zmniejszającego jego zdolność skutecznej obrony;

2) „uzasadniona wątpliwość” co do poczytalności oskarżonego nie musi być równoznaczna ze stwierdzeniem u niego zmniejszonej poczytalności w rozumieniu

art. 18 k.k., a więc z ograniczeniem w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swym postępowaniem;

3) nie jest równoznaczny z „uzasadnioną wątpliwością” co do poczytalności oskarżonego sam fakt poddania go badaniom przez biegłych psychiatrów;

4) dla zastosowania przepisu art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. decydujący jest stan psychiczny oskarżonego w toku postępowania sądowego, a w szczególności w czasie rozprawy, a nie w chwili popełnienia przez niego inkryminowanego czynu.

Poruszone przez Sąd Najwyższy zagadnienia wymagają szerszego omówienia, zwłaszcza że nie ze wszystkimi poglądami można się zgodzić. Rodzi się bowiem pytanie, czy istotnie dla zastosowania art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. musi być stwierdzone opinią biegłych ograniczenie poczytalności, czy też tylko ustalenie przez sąd określonych faktów podających w wątpliwość poczytalność oskarżonego. Ponadto: czy fakt powołania przez sąd biegłych psychiatrów nie zobowiązuje sądu do powołania obrońcy zgodnie z art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.? Któryż bowiem sąd powoła biegłych psychiatrów, jeśli nie będzie miał uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego? Można twierdzić, że mamy tutaj do czynienia z sytuacją analogiczną do przewidzianej w art. 6 dekretu o postępowaniu dożywotnim.

Niezależnie od tego nasuwa wątpliwość żądanie ze strony SN, żeby oprócz stwierdzenia ograniczenia poczytalności u oskarżonego — nawet w stopniu mniejszym niż określony w art. 18 k.k. — ustalony był także związek stanu chorobowego ze zmniejszeniem skuteczności obrony przez oskarżonego. Takiego bowiem warunku art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. nie przewiduje.

Wreszcie rozważyć wypada, czy brak obrońcy obowiązkowego należy oceniać — w ramach kryteriów obiektywnych — identycznie w razie ustalenia obowiązku posiadania obrońcy w I instancji, jak i w instancji rewizyjnej. Innymi słowy — czy fakt, że sąd I instancji nie był zorientowany, iż są przesłanki do wyznaczenia obrońcy w trybie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., może mieć jakiegokolwiek znaczenie dla oceny omawianego uchybienia?

II. Z powyższych zatem względów wymagają rozważenia następujące zagadnienia:

- A. wyjaśnienie pojęcia „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności” oskarżonego;
- B. zasady ustalania „wątpliwości co do poczytalności oskarżonego” w procesie karnym;
- C. określenie czasu, w którym należy wyznaczać obrońcę oskarżonego w omawianej sytuacji;
- D. wpływ czasu istnienia choroby psychicznej u oskarżonego dla wyznaczenia obrońcy koniecznego.

Ad A. Pierwszym zagadnieniem wyłaniającym się na tle stanowiska zajętego w glosowanym orzeczeniu jest wyjaśnienie tego, co oznacza pojęcie: „uzasadniona wątpliwość co do poczytalności”. Sąd Najwyższy, jak można mniemać, przyjmuje, że uzasadniać ten stan może ograniczenie poczytalności określone w art. 18 k.k., a nawet w stopniu mniejszym, jeżeli ogranicza prawo oskarżonego do obrony.

Z tym ostatnim stanowiskiem, wiążącym powyższy stan z ograniczeniem prawa oskarżonego do obrony, nie można się zgodzić z następujących względów:

Trzeba podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że ograniczenie poczytalności oskarżonego przewidziane w art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. nie jest zbieżne ze stanem przewidzianym w art. 17 i 18 k.k., które wyłączają lub zmniejszają odpowiedzialność karną. Odróżnić bowiem należy takie ograniczenia poczytalności, które reguluje prawo karne materialne, oraz takie ograniczenia, które są przewidziane w prawie karnym procesowym. Dla prawa karnego materialnego natężenie niepoczytalności musi być większe, albowiem decyduje ono o bezkarności oskarżonego. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z ograniczeniem poczytalności w procesie karnym, gdzie ograniczenia poczytalności — nawet mniejsze niż określone w art. 18 k.k. — mogą rzutować na prowadzoną obronę.

Tu wcale nie muszą wchodzić w grę takie stany chorobowe, które w sposób znaczny ograniczają zdolność kierowania postępowaniem oskarżonego, ale w ogóle stany chorobowe.

Rodzi się pytanie, gdzie powinna przebiegać granica uzasadniająca wyznaczenie obrońcy w trybie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.? Wydaje się, że należy tu mieć na uwadze każdy wypadek wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. A zatem każdy stan choroby psychicznej znanej medycynie, a nie tylko przewidziany w art. 17 i 18 k.k. powinien uzasadniać stosowanie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. Kiedy zaś będziemy mieli do czynienia z chorobą psychiczną oskarżonego, określą to biegli psychiatrzy.

Rzecz w tym, że k.p.k. w art. 79 § 1 lit. c) wcale nie żąda, aby został stwierdzony fakt choroby psychicznej u oskarżonego. Wręcz przeciwnie, wymaga się jedynie, żeby istniała uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, a więc istnienie takich okoliczności, które by takie przypuszczenie uzasadniały. Tak więc istnienie podejrzenia choroby psychicznej uzasadnia powołanie obrońcy.

Podkreśla to prof. S. Śliwiński¹ stwierdzając, że przepis art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., który mówi o uzasadnionej wątpliwości, nie żąda wcale, by ustalono istnienie niepoczytalności. Więcej nawet, zwraca on uwagę na to, że art. 111, 117 k.p.k. mają raczej na myśli ustalenie istnienia lub nieistnienia poczytalności, a nie podejrzenia, że istnieje wada psychiczna. Mamy tutaj do czynienia z sytuacją analogiczną do uregulowanej w art. 6 dekretu o postępowaniu doraźnym, na tle którego to przepisu prof. M. Siewierski² słusznie podnosił, że oczywistą jest rzeczą, iż wątpliwości te nie wymagają dla sądu tego stopnia pewności, jaki jest konieczny do przyjęcia przez sąd istnienia stanu niepoczytalności lub zmniejszonej poczytalności. A. Mogilnicki³ zaś podkreśla, że jeżeli powstaje najmniejsza wątpliwość, to należy raczej wyjednać wyznaczenie obrońcy niż go odmówić.

W świetle przedstawionych poglądów doktryny, a co najważniejsze — wyraźnego brzmienia art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., jest bezsporne, że nie tylko (jak to sugeruje SN w głosowanym orzeczeniu) stwierdzona choroba psychiczna, ale nawet samo uzasadnione przypuszczenie jej istnienia uzasadnia wyznaczenie obrońcy w tym trybie.

W tym stanie rzeczy nasuwa poważne wątpliwości wysunięte przez SN żądanie, żeby niezależnie od odchylenia oskarżonego od normy zdrowia psychicznego (choroba psychiczna) w stopniu mniejszym niż określony w art. 18 k.k. musiał nadto

¹ Por. S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PłP nr 7/59, s. 83.

² Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 797.

³ Por. A. Mogilnicki: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1933, s. 206.

ten stan chorobowy zmniejszać jego zdolność skutecznej obrony. Wynika to z następujących względów:

- po pierwsze — takiego warunku nie stawia k.p.k., a w szczególności art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.;
- po drugie — ustawodawca z góry przesądził, że fakt istnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego rzutuje na prawidłowe prowadzenie obrony przez oskarżonego i uzasadnia wyznaczenie mu obrońcy; dlatego wszelkie rozważania uzależniające istnienie ograniczenia prawa do obrony oskarżonego dla zastosowania art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. muszą być uznane za nie mieszczące się w dyspozycji art. 79 lit. c) k.p.k.;
- po trzecie — skoro ustawa uzależnia obowiązek wyznaczenia obrońcy w trybie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. od istnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a nie stwierdzenia choroby psychicznej u oskarżonego, to trudno żądać ustalenia, w jakim stopniu ten stan może ograniczyć możliwości oskarżonego do prowadzenia obrony. Żeby bowiem stwierdzić, w jakim stopniu oskarżony ma utrudnioną obronę, jak tego żąda SN, trzeba by ustalić najpierw stan choroby psychicznej oskarżonego. A tego przecież ustawa nie żąda. Wystarczy, żeby istniała uzasadniona wątpliwość.

Niezależnie od tego, gdybyśmy poszli po linii rozumowania SN, to należałoby ustalić, w jakim stopniu ograniczenie prawa do obrony oskarżonego miałyby uzasadniać wyznaczenie obrońcy w trybie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.

Dlatego proponowanej przez SN wykładni, jako niezgodnej z treścią art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., a tym samym ograniczającej prawo oskarżonego do obrony formalnej — nie można podzielić.

Ad B. Dalszym zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia jest sprawa, w jaki sposób ma być ustalony fakt istnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego.

Sąd Najwyższy postuluje w głosowanym orzeczeniu, żeby fakt ten stwierdzać wyłącznie w drodze ekspertyzy biegłych. Czy istotnie stanowisko to jest słuszne? Wydaje się, że nie. Przeczy zresztą temu stanowisku brzmienie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k., każda bowiem ekspertyza biegłych psychiatrów pozbawi sąd wątpliwości, przesądzając o tym, czy oskarżony jest chory psychicznie, czy też nie. A tymczasem ustawodawca tak daleko idących żądań nie stawia.

Jeśli chodzi o poglądy doktryny w tej kwestii, to np. prof. S. Śliwiński⁴ uważa, że ustanowienie obrońcy koniecznego w myśl art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. — jako zagadnienie natury procesowej — może się opierać także na jakimś wywiadzie milicyjnym, na zaświadczeniu kancelarii szpitala psychiatrycznego, iż dany osobnik opuścił niedawno szpital, a nawet na bezpośredniej obserwacji dokonanej przez samego sędziego. A. Mogilnicki⁵ zaś wyjaśnia, że wątpliwość co do poczytalności oskarżonego musi być uzasadniona, tzn. musi się opierać na faktach, a nie np. na gołosłownym oświadczeniu oskarżonego.

Jeszcze dalej idące stanowisko reprezentuje orzecznictwo SN⁶, gdzie za przyczynę uzasadniającą przyjęcie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego

⁴ Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 83—84.

⁵ Por. A. Mogilnicki: op. cit., s. 206.

⁶ Por. A. Kaftal: Skutki prawne nieobecności obrońcy na rozprawie sądowej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „Palestra” nr 6/67, s. 32—34.

przyjmuje się takie fakty, jak np. to, że oskarżony nie przedstawił na swoją obronę i o nic nie prosił, albo też takie okoliczności świadczące o chorobie psychicznej, które oparte są na zeznaniach świadków.

Wydaje się, że brzmienie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. nie wprowadza żadnych ograniczeń, tzn. przesłanek, na których sąd orzekający dochodzi do wniosku, że istnieją w danym wypadku wymienione wyżej a uzasadnione wątpliwości. Tak więc może sąd oprzeć swoją decyzję na określonych faktach ustalonych przy pomocy wszelkich dopuszczalnych w procesie karnym środków dowodowych, a nawet na podstawie własnych obserwacji. Jednakże powyższe ustalenia muszą być dokonane na podstawie uchwytnych obiektywnych kryteriów. Oznacza to, że sąd nie może oprzeć swojej decyzji na stwierdzeniu, iż nabrał wątpliwości co do poczytalności oskarżonego na podstawie własnego przekonania na niczym nie opartego. Wręcz przeciwnie, musi on wskazać określone fakty dotyczące np. zachowania się oskarżonego na rozprawie lub też ustalone zeznaniami świadków co do zachowania się poza rozprawą, a świadczące o podejrzeniu istnienia choroby psychicznej. Niewątpliwie najlepszym dowodem byłaby przedstawiona sądowi ekspertyza biegłych lekarzy psychiatrów w omawianej kwestii. Niemniej jednak brak jest podstaw w przepisach k.p.k. do stwierdzenia, że powyższa wątpliwość co do poczytalności oskarżonego ma być stwierdzona orzeczeniem biegłych psychiatrów. Tego rodzaju żądanie wyłącza ustawodawca, zadowolając się istnieniem wątpliwości przewidzianych w art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.

Dlatego też nie można podzielić wyrażonego w tej materii poglądu SN w głosowanym orzeczeniu.

Ad C. Sąd Najwyższy przyjmuje w głosowanym orzeczeniu, że powołanie biegłych psychiatrów na rozprawie w celu poddania oskarżonego badaniu nie jest równoznaczne z „uzasadnioną wątpliwością”. Stanowiska powyższego nie można podzielić z następujących względów.

Biegłych psychiatrów sąd wyznacza zgodnie z art. 117 § 2 k.p.k. wówczas, gdy zachodzi potrzeba zbadania stanu psychicznego oskarżonego. Kiedy zaś wchodzi w grę omawiana potrzeba, wyjaśnia trafnie prof. M. Siewierski⁷ stwierdzając, że ma ona miejsce wówczas, gdy istnieje uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego. W takiej sytuacji sąd — ze względu na zasadę wyrażoną w art. 111 k.p.k. w związku z art. 117 § 1 k.p.k. — ma obowiązek dopuszczenia dowodu z biegłych psychiatrów, choćby nawet strony nie wniosły o przeprowadzenie tego dowodu. Z drugiej jednak strony — wobec tego, że dowód ten należy dopuścić tylko w razie istnienia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego — sąd ma obowiązek zbadania zasadności wniosku o przeprowadzenie tego dowodu.

Tak więc wezwanie biegłych następuje wówczas, gdy wchodzi w grę uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, przez co zostaje wypełniona dyspozycja art. 79 § 1 lit. c) k.p.k. nakazująca wyznaczenie obrońcy koniecznego. Sprawa powyższa wydaje się oczywista. Bo w jakim celu sąd miałby wezwać biegłych psychiatrów, gdyby nie miał uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego?

Zwrócić trzeba uwagę, że w doktrynie⁸ podkreśla się, iż w razie zgłoszenia przed rozprawą główną wniosku o zbadanie stanu poczytalności oskarżonego

⁷ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: op. cit., s. 213.

⁸ Por. K. Sobolewski i A. Laniewski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1939, s. 133.

ze wskazaniem symptomów jego niepoczytalności, należy już przed rozprawą główną rozstrzygnąć kwestię, czy zachodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Pozostawienie tej kwestii przez sąd na posiedzeniu niejawnym do rozpatrzenia sądowi wyrokującemu na rozprawie głównej obraża art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.

Istnieją niezależnie od tego dalsze argumenty:

- po pierwsze — wynika to z faktu, że już w czasie przesłuchiwania biegłych psychiatrów obecność obrońcy, reprezentującego interesy oskarżonego, jest wysoce pożądana;
- po drugie — przemawia za powyższą wykładnią również to, że skoro sąd nie na podstawie ekspertyzy biegłych może nabrać wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, to tym bardziej uzasadnia istnienie tych wątpliwości fakt powołania biegłych psychiatrów;
- po trzecie — przemawia wreszcie za proponowaną wykładnią argument natury czysto praktycznej: przy rozpisaniu rozprawy z wezwaniem biegłych psychiatrów bądź powołując ich na rozprawie bez jednoczesnego wezwania obrońcy — grozi odroczenie rozprawy, jeżeli się ustali, że powyższa wątpliwość okazała się, jak tego żąda SN w głosowanym orzeczeniu, pewnością.

Warto też przytoczyć tutaj stanowisko prof. M. Siewierskiego⁹, który wyjaśnia, że wątpliwość taka istnieje, gdy obiektywne dane wskazują na to, iż poczytalność oskarżonego może być poważnie zakwestionowana, niezależnie od tego, że sąd w ostatecznym rozstrzygnięciu wątpliwość tę odrzucił.

W świetle przedstawionych rozważań nie można więc w żadnym razie podzielić stanowiska SN.

Ad D. Ostatnim wreszcie zagadnieniem poruszonym przez Sąd Najwyższy jest sprawa wyjaśnienia, jakie znaczenie z punktu widzenia procesowego może mieć fakt choroby psychicznej oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa, który jednak w czasie rozprawy był już zdrowy.

Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem SN, że decyduje tu stan psychiczny oskarżonego w czasie rozprawy. Stanowisko to znajduje zresztą potwierdzenie w doktrynie. Stanowisko to potwierdza m.in. prof. S. Śliwiński¹⁰, który wyjaśnia, że przepis art. 79 k.p.k. ma chyba na myśli właśnie okres postępowania sądowego, w szczególności okres rozprawy.

Na marginesie jednak wypada zwrócić uwagę, że powyższe zagadnienie będzie w praktyce dość trudne do ustalenia i że właściwie będzie można tego rodzaju rozróżnienie uczynić tylko wtedy, gdy przed rozprawą biegli psychiatrzy zbadają stan psychiczny oskarżonego i stwierdzą, czy jest on chory psychicznie, czy też nie.¹¹

Wspomnieć też trzeba — jak to trafnie w tej materii przyjmuje SN w głosowanym orzeczeniu — iż te same skutki powoduje (art. 378 § 1 lit. d) k.p.k.) to, że dopiero w instancji rewizyjnej zostaną ustalone fakty stwierdzające, iż powinien mieć zastosowanie art. 79 § 1 lit. c) k.p.k.

Alfred Kaftal

⁹ Por. S. Kalinowski i M. Siewierski: op. cit., s. 167.

¹⁰ Por. S. Śliwiński: op. cit., s. 83.

¹¹ Por. A. Kaftal: op. cit., s. 28 i nast.